

Polska antykolejowa

11 stycznia 2016

Polska kolej przewozi coraz mniej towarów. W ubiegłym roku przewiozła ich jeszcze mniej niż w 2014 r. Malejąca tendencja zaznacza się od wielu lat, chociaż w Unii Europejskiej trwa renesans tego środka transportu. Unijne zalecenia mówią o przeniesieniu na tory znacznej części przewozów towarowych do 2030 r., co ma zwiększyć konkurencyjność europejskiej gospodarki i zmniejszyć szkodliwe emisje. U nas tymczasem inwestuje się w drogi i autostrady.

Koleją można dziś przewozić wszystko. W coraz powszechniejszym na świecie transporcie intermodalnym wykorzystuje się kontenery, które pasują i na statek, i na pociąg, i na TIR-y.

Jak mówi Karol Trammer, redaktor naczelny kolejowego dwumiesięcznika „Z biegiem szyn”, jeśli spełnione są odpowiednie standardy i zapewniona infrastruktura, kolej może być dużo bardziej ekonomicznym środkiem transportu od wielkich ciężarówek. „Pociąg towarowy, który możemy porównać z ładunkiem 40-60 TIR-ów, prowadzony jest przez jednego człowieka. To pokazuje, że ekonomicznie kolej może wygrywać” – mówi.

W Polsce przewozi się jednak coraz mniej towarów, a nie coraz więcej. „Jesteśmy europejskim liderem w demontowaniu swojej infrastruktury kolejowej. Od 1990 roku zdemontowaliśmy 1/4 sieci kolejowej. To powoduje, że przewoźnik towarowy ma jeszcze gorszą pozycję w porównaniu z transportem drogowym, bo nie jest w stanie dotrzeć do wielu miejsc w Polsce” – mówi Trammer.

Źródło: NowyObywatel.pl